
Perta

archidiecezja gdańska
rrn.diecezja.gda.pl
styczeń –czerwiec 2019 r.



***A słowo ciałem się stało
i zamieszkało wśród nas.***

(J, 1, 14)

Niech Pan na nowo narodzi
się w naszych sercach, niech
wypełni je swoim pokojem.
Niech napelni miłością, niech
zabierze wszelki smutek, lęk i
niepokój, a na to miejsce
udzieli darów Ducha
Świętego. Niech Nowy Rok
Pański 2019 będzie czasem
duchowego wzrastania
i budowania dobrych relacji.

Życzą kapłani i animatorzy.

W numerze: życzenia, sentencje, rekolekcyjne zamyślenia, podziękowania i kalendarium.

Myśli świętych

Trzeba żyć pod okiem Pana Jezusa. Wystarczy jedno spojrzenie duszy na Niego, jedno słowo, myśl jak błyskawica, a to już jest modlitwa.

św. Albert Chmielowski

Nie trzeba się zniechęcać, bo jeśli w duszy jest stały wysiłek ku lepszemu, to w końcu Bóg wynagrodzi ją w taki sposób, że zakwitną w niej wszystkie cnoty jak w jakimś ogrodzie pełnym samych kwiatów.

św. o. Pio

Tyle od Boga otrzymujemy, ile się spodziewamy.

św. Teresa od Dzieciątka Jezus

Modlitwa jest przyjacielskim spotkaniem z Bogiem, o którym wiem, że mnie kocha. Nie polega ona na wielkim myśleniu, lecz na wielkiej miłości.

św. Teresa od Jezusa

Pokora i wstyd po uczynionym grzechu daleko są miłsze Bogu, niż pycha po spełnieniu dobrego uczynku.

św. Augustyn

Ten, kto niczego nie odda, niczego też nie otrzyma.

św. Franciszek z Asyżu

Człowieka trzeba mierzyć miarą serca. Sercem! (...) Człowieka trzeba mierzyć miarą sumienia, miarą ducha, który jest otwarty ku Bogu. Trzeba więc człowieka mierzyć miarą Ducha Świętego.

św. Jan Paweł II

REKOLEKCJE ADWENTOWE 2018, ZACISZE, 14 i 15 XII 2018 r.

Żyjemy w adwencie, oczekując powtórnego przyjścia Chrystusa. Potrzebujemy wciąż na nowo rekolekcji, czyli porządkowania własnych przeżyć i duchowej formacji. Na stronie www.rnpraga.pl (link rekolekcje adwentowe 2018) znajduje się cały tekst wygłoszonych przeze mnie rekolekcji. Poniżej umieściłem dłuższe fragmenty. Życzę owocnej lektury. *Ks. Paweł Jakimcio*

Homilia 14 grudnia 2018

Spojrzenie w głąb siebie

Istnieją różne spojrzenia na życie – młody człowiek patrzy przede wszystkim przed siebie, planuje. Zastanawia się nad tym, co będzie robił w życiu, wybiera przyszły zawód, odkrywa swoje powołanie. Osoba w średnim wieku zauważa to, co już osiągnęła w życiu osobistym i zawodowym. Człowiek starszy patrzy wstecz, żyje wspomnieniami, jak było kiedyś. Ale jest jedno najważniejsze spojrzenie, niezależne od wieku, jest to spojrzenie w głąb siebie. Spojrzenie na to, co mamy w sercu, jakimi się kierujemy wartościami, pragnieniami, czy i jak wierzymy. Powinniśmy patrzeć w głąb siebie, bo jest to najważniejsze (...).

Dlaczego potrzebne są przerwy?

Od kogo możemy nauczyć się robienia przerw? Od Maryi. Matka Boża, której życie, zwłaszcza w Nazarecie, nie różniło się specjalnie od życia innych mieszkańców Galilei. Ona zatrzymywała się i rozważała w sercu, co mają znaczyć słowa, które usłyszała, albo co mają znaczyć wydarzenia, w których uczestniczyła. To rodziło pokój w jej sercu.

Częste refleksje mają prowadzić do głębi pokoju. Na ile żyjemy duchowością Ruchu, na tyle pojawi się w naszym życiu pokój serca.

Ten pokój jest potrzebny szczególnie wtedy, kiedy czemuś się sprzeciwiamy czy buntujemy. Mój ksiądz proboszcz zarządził, aby roraty były odprawiane o godz. 6.30 rano. Nie chciałem przychodzić o tak wczesnej porze. Bózek wygodnictwa buntował się na wyrzeczenia. Kiedy rozpoznałem przyczynę niechęci do rannego wstania, przyszedł wewnętrzny pokój. Takich sytuacji mamy wiele w naszym życiu. Najpierw bunt, a później zatrzymanie się i przemyślenie, dlaczego się buntuję i co jest dobre. To zatrzymanie jest konieczne, by lepiej pracować. Nam potrzebne są takiego rodzaju przerwy.

(..). Refleksja pozwala odzyskać pokój w sercu. To Jezus przychodzi do nas z darem pokoju. Pędzący świat nam go nie da.

Wezwanie do nawrócenia zawarte w Słowie Bożym

W dzisiejszym pierwszym czytaniu z Księgi Izajasza usłyszeliśmy takie słowa: *O gdybyś zważał na me przykazania, stałby się pokój twój, jak rzeka, a sprawiedliwość twoja, jak morskie fale* (Iz, 48, 18). Gdy w naszych sercach przeważa niezadowolenie i pośpiech, to znaczy, że potrzebujemy się zatrzymać, aby rozważyć Słowo Boże i odzyskać pokój. Staje się on pełniejszy i bardziej odczuwalny, gdy uznajemy, że wszystko, co nas spotyka, jest łaską – słowa św. Tereski z Lisieux.

Rozważmy jeszcze dzisiejszą ewangelię. Św. Jan Chrzciciel był surowy dla swoich rodaków, kiedy wzywał ich do nawrócenia. Jezus miał inny styl, był łagodny, a jednak Żydzi buntowali się tak samo przeciwko Jezusowi, jaki i św. Janowi. Każdy sposób przekazywania im prawdy Bożej odrzucali, więc doświadczali niepokoju (...).

Chrześcijaństwo jest ratunkiem.

Jeszcze jedno ważne spojrzenie. Czy chrześcijaństwo postrzegamy jako filozofię i mądrość, czy jako ratunek? Na temat tego spojrzenia powiem podczas pierwszej konferencji o czterech przepaściach. Dostrzegając własną pychę, egoizm i niewiarę, rodzi się wdzięczność wobec Boga, że ratuje nas od naszej grzeszności. Wiara w Jezusa, więź z Matką Bożą i otwieranie się na Ducha Świętego jest naszym ratunkiem. Chrześcijaństwo nie jest kosmetycznym zabiegiem pozwalającym być lepszym czy doskonalszym. Jest ratunkiem dla tych, co są daleko od Boga i Kościoła, jak również dla tych, którzy są blisko Boga i Kościoła. Jest ratunkiem przed różnymi zagrożeniami i przed złym duchem, przed którym sami się nigdy nie obronimy.

W naszych czasach coraz więcej ludzi korzysta z rekolekcji, także internetowych. Szukają rekolekcji, ponieważ czują się zagubieni i potrzebują ratunku. To jest prawdziwa wiosna Kościoła.

Konferencja 14 grudnia 2018

Człowiek bezdomny i Pismo Święte

Na targi książki chrześcijańskiej przyjeżdżają ludzie na pewnym poziomie kulturalnym, co wyraża się też w eleganckim sposobie ubierania. Otóż pewnego roku na targach pojawił się niechlujnie ubrany człowiek bezdomny i można było poczuć od niego nieprzyjemny zapach. Podeszedł do jednego ze stoisk i zainteresował się niezwykle pięknym i cennym wydaniem Biblii. Zapytał sprzedawcy, czy mógłby wziąć ten egzemplarz ze sobą. Zaniepokojony sprzedawca zapytał, co ma zamiar zrobić z tą Księgą. Bezdomny odpowiedział, że lśniące kartki Pisma Świętego doskonale nadają się na zrobienie skrętów. Po zastanowieniu sprzedawca zgodził się oddać Pismo Święte bezdomnemu, ale pod warunkiem, że zanim z wyrwanej kartki zrobi skręta, to ją przeczyta.

Następnego roku ponownie zorganizowano targi książki. Ten sam sprzedawca przygotował swoje stoisko. Podeszedł do niego dobrze ubrany mężczyzna i przypomniał się: „To ja w ubiegłym roku otrzymałem od pana za darmo Pismo Święte”. Sprzedawca zapytał: „Skąd taka zmiana, co się stało?”. Ten odpowiedział: „Na początku, robiąc skręty, wrywałem i czytałem kartki z Ewangelii św. Mateusza, św. Marka, ze św. Łukasza, ale kiedy zacząłem wrywać kartki z Ewangelii św. Jana, zatrzymałem się na słowach: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 16-17). Wtedy coś się we mnie się zmieniło. Zrozumiałem, że jestem kochany przez Boga i od tej pory zacząłem inaczej żyć.

Duchowość czterech przepaści

Bardzo często podkreślamy to, że w Ruchu Rodzin Nazaretańskich uczymy się duchowości maryjnej, czyli komunii z Matką Bożą, i duchowości wydarzeń, ponieważ wszystko jest łaską i warto żyć łaską chwili bieżącej. Chciałbym, abyśmy podczas tych rekolekcji przypomnieli sobie

o duchowości czterech przepaści lub, mówiąc jeszcze prościej, o modlitwie czterech przepaści.

Na początku rekolekcji przypomnieliśmy sobie, że ich celem jest porządkowanie i układanie na nowo całości zdobytej wiedzy na temat formacji i przeżyć. To bardzo ambitne zadanie. Nauka o czterech przepaściach jest cudownie porządkująca. Te cztery przepaście to grzeszność, miłość Boża, dar odkupienia i zjednoczenie z Jezusem. (...).

Przepaść grzeszności

Człowiek bezdomny z powyższego opowiadania, brudny i śmierdzący jest obrazem ludzkiej grzeszności (...). W wielu tekstach, materiałach formacyjnych znajdziemy rozwinięcie tematu ludzkiej słabości i grzeszności. Były też konferencje, kazania na temat, jak poznane grzechy mogą stać się szczęśliwą winą. Każdy z nas ma swoje doświadczenie grzechu. Najważniejsze, aby moje upadki prowadziły mnie do skruchy i uczyły pokory. Mam zatrzymywać się nad przepaścią grzeszności, ażeby ukształtować w sobie postawę skruchy.

Przepaść Bożej miłości

Takiej ufności nie miał bezdomny przed nawróceniem. Czy możemy się temu dziwić? Jezus opowiedział przypowieść o synu marnotrawnym, czyli o miłosiernym ojcu, który kochał dwóch synów. Trzeba ciągle to podkreślać, że ta przypowieść ukazuje miłosiernego ojca i jego bezwarunkową miłość. Natomiast starszy i młodszy syn okazują się tymi, którzy tej darmowej i bezwarunkowej miłości nie dostrzegali.

Pierwszy nie odkrył, że ojciec go kochał, i chciał zapracować na miłość ojca. Liczył na nagrodę. Drugi odszedł od ojca. To jeszcze nie świadczyło o tym, że nie dostrzegał ojcowskiej miłości. Dopiero, gdy stał się niewolnikiem grzechu i wracał do ojca, żeby poprawić swój standard życia jako najemnika. Motyw powrotu ujawnia jego interesowność.

Powróćmy do naszej historii o bezdomnym. Robiąc skróty, natrafił na fragment Ewangelii św. Jana mówiący o tym, jak Bóg umiłował świat. Coś drgnęło w nim (...).

Pismo Święte jest poematem o Bożej miłości. Znajdziemy też w materiałach Ruchu wiele tekstów o opatrności Bożej. Zwykły zachwyt nad przyrodą, miłość w rodzinie może przypominać o dobroci Pana Boga.

Przepaść wdzięczności za dar odkupienia

Przypomnijmy kolejną odsłonę o bezdomnym. Wraca po roku czasu na targi książki chrześcijańskiej, żeby podziękować sprzedawcy za darmowy egzemplarz Pisma Świętego. Wygląda już inaczej – zadbany i elegancki, a przede wszystkim przekonany o tym, że jest kochany darmową Bożą miłością.

Bóg istnieje na sposób daru. Wszystko jest darem Jego miłości. Nie od razu rodzi się w nas wdzięczność. Ktoś musi otworzyć nasze oczy, pokazać zalew Bożych łask. Tutaj przede wszystkim pojawia się krzyż Pana Jezusa. Jezus umarł za moje grzechy, abym otrzymał zbawienie. Jezus przez krzyż i zmartwychwstanie wysłużył także moje dobre czyny, moją świętość. Bezdomny się zmienił. To jest możliwe.

W RRN ciągle mówimy o łaskach. Bardzo często przypominamy o darze Matki Bożej, o testamencie z krzyża. Kolejne łaski to sakramenty. Duch Święty jest największym darem.

(...). W RRN nauczyłem się postawy wdzięczności, bo wszystko jest łaską, nawet poznanie swojej słabości i grzeszności. Jeśli nie poznam siebie do końca, nie będę potrafił dziękować za odkupienie, za ratunek. Wnikanie w siebie zaprocentuje osiągnięciem pokoju. Uznanie, że wszystko jest łaską, wyzwala wdzięczność, a ta przyciąga dar pokoju wewnętrznego od Pana. Nie wolno kontemplować grzechu. Należy skupiać się na tym, co dobre i szlachetne, a Duch Święty będzie mnie prowadził do świętości i udzieli daru pokoju.

Przepaść kenozy

Kto może zaoszczędzić kenozy Jezusowi. Maryja. Ona zawsze była niepokalana i czysta. Możemy ją prosić, aby z nami i w nas rozważała Pismo Święte, modliła się, pracowała i kochała bliskich. Taką zachętę znajdujemy w książce *Rozważania o wierze*, w rozdziale o Eucharystii. Podczas Eucharystii, przyjmując Ciało Chrystusa swoimi nieczystymi wargami i sercem, prosimy Maryję, aby zaoszczędziła Jezusowi tej kenozy.

Przepaść kenozy to przepaść zjednoczenia się z Chrystusem, które jest długim procesem, odbywającym się za cenę wyniszczenia Jezusa. Zjednoczenie z Jezusem przemienia nas. Bezdomny, robiąc skręty z kartek Pisma Świętego, niszczy je, ale przeczytane słowa Boże powoli zmieniają go, aż dochodzi do odkrycia, że jest kochanym dzieckiem Bożym.

Podsumujmy. Jezus chce naszego dobra i zbawienia, dlatego nas

ratuje. Warto poznawane treści formacyjne naszego Ruchu i własne oraz wspólnotowe przeżycia odnosić do duchowości czterech przepaści. To jest potrzebne i być może konieczne w porządkowaniu życia wewnętrznego i w dążeniu do świętości. W duchowości czterech przepaści widać wyraźnie, że chrześcijaństwo jest ratunkiem. Jeśli chrześcijaństwa nie traktujemy jako ratunku, to nie będziemy wdzięczni. Takim wdzięcznym za wszystko świętym był Filip Neri. Zapamiętajmy jego codzienną modlitwę – człowieka wdzięcznego i szukającego ratunku: *Jeśli nie udzielisz mi pomocy Boże, to uczynię grzechy gorsze niż dotychczas. Amen.*

Konferencja 15 grudnia 2018

Cześć dla Matki Bożej

Nie wszyscy wyznawcy Chrystusa uznają zasługi Maryi i oddają Jej cześć. W Piśmie Świętym znajdujemy teksty, które uzasadniają kult maryjny. Oto przykłady.

W czasie zwiastowania archanioł Gabriel zwrócił się do Maryi następującymi słowami: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą” (Łk 1, 18). Jest to jedyna wypowiedź, w której wysłannik z nieba zwraca się do człowieka, chwając go. Ani do Zachariasza, ani nawet do św. Józefa nie zostały skierowane podobne słowa.

Do Jezusa powiedziała jedna z kobiet: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, i piersi, które ssałeś” (Łk 11, 27). Nieznana z imienia kobieta, z tłumu otaczającego Jezusa, zapoczątkowała kult Maryi.

Sprawy i troski Matki Bożej

Przyjrzyjmy się obrazom, które przedstawiają Maryję. Na wielu z nich Matka Jezusa ma odsłonięte ucho. Znaczy to, że Maryja słucha nas i chce poznać nasze troski. Maryja, nasza Matka, ma dużo do zrobienia w Kościele. Słucha z uwagą ludzi i zanosí w ich sprawach próśby do swojego Syna Jezusa. Mamy wiele trosk, ale nie powinniśmy się sami nad nimi zatrzymywać. Oddajmy te troski Matce Bożej. Przede wszystkim pytajmy, jakie są Jej troski. Co Matka Boża chce, abyśmy zrobili.

Troski Matki Bożej, zawarte w Biblii

Maryja troszczyła się o swoją krewną Elżbietę, o Jezusa, o nowożeńców w Kanie Galilejskiej, o św. Jana, którego wzięła do siebie, o młody Kościół, z którym czuwała na modlitwie przed Zesłaniem Ducha

Świętego.

W Kanie Galilejskiej Jezus przed cudem zamiany wody w wino pytał: *Czy to moja lub twoja sprawa niewiasto?* Maryja uznała, że Jej sprawą jest troszczyć się o ludzi. Do sług powiedziała, aby czynili wszystko, co powie Jezus. Tu zawarta jest ukryta prośba, aby znać Pismo Święte. Gdy podejmujemy wysiłek poznania Pisma Świętego, poznajemy Chrystusa.

Troski Matki Bożej zawarte w objawieniach maryjnych

W czasie objawienia w Guadalupe Maryja ujawniła swoją troskę o lud aztecki, którego chciała wysłuchiwać w odpowiednim miejscu, troszczyła się o wuja Juana Diego, którego uzdrowiła ze śmiertelnej choroby i o samego Juana Diego, którego cierpliwie zachęcała do wypełnienia Jej prośby, dając mu wiele dowodów zainteresowania. Kiedy Juan Diego zostawił swoje sprawy i zajął się sprawami Maryi, to biskup Zumarraga uwierzył w objawienie Maryi. Został dany narodowi cudowny obraz Matki Bożej z Guadalupe, wybudowana została kaplica i cały Meksyk przyjął chrzest.

W czasie objawienia w Fatimie Maryja prosiła dzieci, aby odmawiały różaniec w intencji pokoju, wzywała do pokuty.

Nasze troski

Zajmując się sprawami Maryi, stawiamy Boga na pierwszym miejscu. Nie jest dobrze, jeśli skupiamy się tylko na własnych troskach. Niekiedy wymuszamy na Bogu to, co chcemy. Św. Tereska z Lisieux modliła się do Jezusa za pośrednictwem Maryi: „Ja nie wiem o co prosić Jezusa. Maryjo, Ty przedstawiaj Jemu moje prośby”.

Jezus powiedział, abyśmy przede wszystkim troszczyli się o królestwo Boże i jego sprawiedliwość, a wszystko będzie nam dodane (Mt 6, 33). Można się o tym przekonać, kiedy zrezygnujemy z naszych spraw dla Boga. Wtedy On udziela łask, których nieraz się nie spodziewamy, a potrzebnych do naszego zbawienia.

Powinniśmy wsłuchiwać się w troski Matki Bożej. Odkrywając Jej sprawy, stajemy na straży spraw drugiego człowieka, na straży kapłanów. Niech każdy pomyśli, jakimi środkami możemy dbać o sprawy Maryi. Może to być różaniec, pokuta lub duchowa adopcja. Sprawą Maryi jest troska o rozwój Kościoła. Jej troską jest świętość nasza i naszych rodzin. Nieraz nie chce się nam apostołować albo chcemy się wycofać. Modląc się do Maryi, stajemy się otwarci na Ducha Świętego i Jego dary.

Homilia 15 grudnia 2018

Jeszcze jedna historia na początek – o stworzeniu świata i o różnych spojrzeniach na tę samą rzeczywistość.

Legenda głosi, że gdy Bóg stwarzał świat, to przyglądający się temu aniołowie zadawali Mu pytania. Pierwszy zapytał: *Jak Ty to robisz?* Drugi: *Dlaczego to czynisz?* Trzeci: *Czy mogę Ci pomóc?* Czwarty: *Ile to jest warte?* Pierwszy anioł był naukowcem, drugi filozofem, trzeci altruistą, a czwarty bankierem (ekonomistą). Piąty anioł przyglądał się pełen podziwu i klaskał w ręce z zachwytu. A był to mistyk.

Bardzo ważne jest spojrzenie religijne na świat. Człowiek wierzący dziękuje Bogu za piękno świata. Czy chce tworzyć relację z Bogiem?

Tajemnicą Trójcy Świętej jest jedność. Pomiedzy Bogiem Ojcem i Synem Bożym istnieje relacja miłości. Duch Święty jest cały w Ojcu, cały w Synu.

Bóg stworzył nas do relacji i obdarzył wolnością.

Jesteśmy istotami społecznymi, stworzonymi do relacji. Czujemy się wolni. W naszych czasach, w XXI w., dużo się mówi o wolności, byciu niezależnym czy singlem, bo tak jest wygodniej. Życie w absolutnej wolności i niezależności zamienia się jednak w niewolę. Tak było w historii syna marnotrawnego.

Bywa, że początkowo ktoś dąży do przynależenia do wspólnoty, jakiejś grupy. Wystarczy pierwszy kryzys, żeby się obrazić i zamknąć na innych. Taki przypadek pasuje do starszego brata z przypowieści o synu marnotrawnym. Starszy brat odrzuca relacje z ojcem i bratem.

W jaki sposób dbać o relacje? Na studiach z kierownictwa duchowego, poznając wiedzę z zakresu duchowości i psychologii, w tym także komunikacji międzyludzkiej, usłyszałem wiele ciekawych wskazówek (zasad). Pierwsza wskazówka dotyczy emocji i jak je przeżywać. Wiąże się z zasadą empatii. Psycholog M. Rosenberg, zauważył, że emocje odnoszone do siebie będą małe, natomiast jeśli odnosimy je do innych, to nasilają się, np. czuję złość na dzieci, że są głośne. Tutaj emocje rosną. Natomiast wystarczy odnieść uczucie do siebie, np. czuję złość z powodu hałasu, ponieważ potrzebuję odpoczynku. Wtedy moja złość maleje.

Jak patrzeć na emocje pomaga także teologia. Emocje nie są

grzechami. One powstają w nas automatycznie, nawet te, które uznajemy za niewłaściwe (złość, gniew, zazdrość). Jeśli źle je przeżywamy, mogą prowadzić do grzechu. Jeśli dobrze, to są one źródłem siły i energii do działania. Krótko przypomnę, jak sobie radzić z emocjami. Odnoszę je do siebie, do swoich potrzeb. Jeśli przeżywam gniew, mogę wyjść do drugiego pokoju i zapytać siebie, co jest dla mnie ważne, następnie uświadomić sobie, że drugi człowiek jest moim bratem, a nie wrogiem. On też ma uczucia i potrzeby. Naszym jedynym wrogiem jest szatan. To on będzie dolewał oliwy do ognia podczas kłótni, sprzeczki i nieporozumień. Zasada empatii jest moją ulubioną wskazówką w budowaniu relacji.

Zasada pomocniczości. Nie powinno się pomagać człowiekowi w potrzebie zbyt wiele ani zbyt mało. Jeśli pomagam zbyt wiele, to narzucam się, wyręczam, rozleniwiam innych. Jeśli pomagam zbyt mało, to okazuję obojętność, egoizm. Jaką jestem osobą? Może ciągle dźwigam czyjeś obowiązki. Ta wskazówka jest po to, aby rozsądnie rozdzielać obowiązki i zadania w swoim życiu, życiu rodziny i każdej wspólnoty.

Zasada systematyczności. Jeśli ktoś jest zdolny i niesystematyczny, to w życiu nie odniesie sukcesów. Natomiast mniej zdolny i pracowity zajdzie dalej. Podobnie z ćwiczeniami duchowymi, rekolekcjami. Trzeba je powtarzać. Wtedy wzrastamy duchowo. Tej wskazówki nie trzeba specjalnie tłumaczyć.

Zasada zmieniania siebie, a nie drugiego człowieka. Mając trudnego małżonka, domownika czy znajomego mogę uczyć się cierpliwości, wytrwałości, przebaczenia, miłości nieprzyjaciół, a nawet asertywności. Każdy z nas z czegoś musi się poprawiać. Dlatego nie czujemy się lepsi od innych. Jeżeli jest we mnie pycha, to oceniam drugiego i uważam, że mogę go zmienić. Jednocześnie tracę wolność. Ta wskazówka jest najtrudniejsza. Te zasady pomagają budować relacje z blizniami.

Świąteczny sen Matki Bożej

Kończąc rekolekcje adwentowe, chciałbym przytoczyć współczesną legendę irlandzką o Bożym Narodzeniu. Maryja opowiada swojemu mężowi sen. „Miałam sen, Józefie. Nie rozumiem go do końca, ale wiem że był o urodzinach naszego Syna. Ludzie przygotowywali się do nich cztery tygodnie. Dekorowali domy i kupowali nowe rzeczy. Przygotowywali dziesiątki prezentów. Ale – co dziwne – te prezenty nie były dla naszego

Syna. Owijali je w kolorowy papier, przewiązywali wstążkami i składali pod drzewkiem ozdobionym światłami. Byli tak podekscytowani prezentami. Wręczali je sobie wzajemnie. Ale wiesz, Józefie, nic nie podarowali naszemu Synowi. Nie pomyśleli o Nim. Nawet nie wspomnieli Jego imienia. Czy nie wydaje Ci się to dziwne, obchodzić czyjeś urodziny i nie zwracać na niego uwagi? Wszyscy byli radośni, a mi się chciało płakać. I Jezus też był smutny. Całe szczęście, że był to tylko sen”.

Jaki prezent chcemy dać Jezusowi w dzień Bożego Narodzenia? Możemy przynieść Mu swoją nędzę, pojednać się w rodzinie, okazać sobie dobroć, mówić do siebie czulej, w ludziach zauważać dobro. Kiedy mówimy dobrze o bliźnim, chwalimy Boga i dzięki Niemu odnajdujemy pokój i głębię.

PODZIĘKOWANIA

Za nami jest już kilka miesięcy roku formacyjnego od września do grudnia 2018 r. Dziękujemy parafiom, w których odbywały się nasze dni skupienia: Chrystusa Miłosiernego w Gdyni, św. Jacka w Słupsku, św. Jana z Kęt w Rumi, Bożego Ciała w Pręgowie. Odbyły się też dwa dni skupienia dla animatorów w Elblągu. Pielgrzymowaliśmy do sanktuarium św. Stanisława Kostki w Rostkowie i na Jasną Górę. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu wielu osób, księży i świeckich. Bóg zapłać.

OSOBY FUNKCYJNE:

moderator: ks. Paweł Jakimcio

pawel.jakimcio@wp.pl / tel. 604 138 856

wicemoderator: ks. Piotr Bonin

piotr.bonin@poczta.neostrada.pl / tel. 502 561 235

animator rejonowy: Piotr Gailitis

piotrgailitis@gmail.com / tel. 601 845 544

animator diecezjalny: Jadwiga Cofta

cofta59@gmail.com / tel. 508 339 019

animatorzy grup małżeńskich: Aleksander i Patrycja Koziccy

pakoziccy@wp.pl / tel. 600 933 891

KALENDARIUM RRN: STYCZEŃ - CZERWIEC 2019 R.

5 I 2019	Diecezjalny dzień skupienia i spotkanie opłatkowe w parafii Świętej Rodziny w Gdyni w godz. 10.30 – 13.30.
Styczeń 2019	Trwają odwiedziny duszpasterskie w parafiach i dlatego spotkania grup parafialnych życia wewnętrznego prowadzą animatorzy
27 I	Spotkanie grupy małżeńskiej w Gdyni w parafii pw. Chrystusa Miłosiernego, Eucharystia o 13.00 w kościele, dzielenie dla małżeństw i zajęcia dla dzieci w salce. Kolejne terminy spotkań będą wspólnie ustalane.
14 – 17 II	Rekolekcje zimowe w Zamku Bierzgłowskim dla wszystkich organizowane we współpracy z RRN diecezji toruńskiej.
6 III	Środa Popielcowa. Początek Wielkiego Postu.
9 III	Diecezjalny dzień skupienia w parafii NMP Królowej Polski w Wejherowie (10.00 – 13.00).
23 III	Dzień skupienia dla animatorów w Elblągu w kościele pw. Św. Trójcy w godz. 10.00 – 14.00.
13 IV	Wielkopostny dzień skupienia w parafii pw. Chrystusa Miłosiernego w Gdyni (10.00 - 13.00).
21 IV	Wielkanoc.
23 – 26 IV	Rekolekcje kapłańskie dla księży sympatyków
27 IV	XXI Międzynarodowa pielgrzymka do Częstochowy
11 V	Diecezjalny dzień skupienia w parafii w Zukowie (10.00 – 13.00).

25 V	Dzień w Nazarecie – spotkanie dla rodzin w Gdyni.
8 VI	Diecezjalny dzień skupienia w parafii w Bożego Ciała w Pręgowie (10.00 – 13.00).